DOI:10.17951/f.2025.80.629-639

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXX SECTIO F 2025

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

MARIA STINIA
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-2921-3758
maria.stinia@uj.edu.pl

Dydaktyka historii według Adama Kłodzińskiego (1918)

Didactics of History According to Adam Kłodziński (1918)

ABSTRAKT

W artykule zaprezentowano wczesny okres działalności Adama Kłodzińskiego w zakresie dydaktyki historii, który miał miejsce w autonomicznej Galicji. Jego przemyślenia wynikały z doświadczeń praktyki, a zawarł je w pracy z 1918 roku *Z zagadnień dydaktyki historii*. Na szczególną uwagę zasługują jego propozycje dotyczące: określenia podstawowego celu nauczania historii, jakim jest rozumienie teraźniejszości; wprowadzenia minimum programowego i konieczności znacznej redukcji nauczanych treści historycznych dotyczących okresu sprzed rewolucji francuskiej; konieczności zachowania autonomii nauczyciela w zakresie wyboru podręcznika i innych środków dydaktycznych; uwzględniania konieczności indywidualizowania procesu nauczania. Dzięki tym przemyśleniom został pierwszym wykładowcą dydaktyki historii w Studium Pedagogicznym Uniwersytecie Jagiellońskim.

Słowa kluczowe: dydaktyka historii; Galicja; Adam Kłodziński

Na początku XX wieku do średnich szkół w Galicji weszło nowe pokolenie nauczycieli. Było lepiej przygotowane i bardziej otwarte na dyskusje związane z problemami dydaktycznymi. Posiadano już świadomość pedagogiczną oraz dydaktyczną. Wśród zajęć uniwersyteckich pojawiała się m.in. pedagogika prowadzona jako samodzielne wykłady. W Krakowie wykładał ją filozof prof. Maurycy Straszewski oraz pierwszy habilitowany w 1879 roku z pedagogiki na Uniwersytecie Jagiellońskim (UJ) docent prywatny Leon Kulczyński. Prowadził on konwersatoria z pedagogiki i dydaktyki ogólnej oraz był inicjatorem i kierownikiem „Kursu praktycznego dla nauczycieli szkół średnich", które rozpoczął jeszcze doraźnie w roku szkolnym 1889/1890, a od 1895/1896 już systematycznie jako

roczny kurs w Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Na uniwersytecie lwowskim docentem prywatnym pedagogiki i dydaktyki był Antoni Danysz, który prowadził zajęcia z dydaktyki ogólnej oraz z historii teorii wychowania. Wykłady z psychologii prowadził światowej sławy filozof i logik prof. Kazimierz Twardowski, który na początku XX wieku wydał bardzo intersującą pracę *Zasadnicze pojęcia logiki i dydaktyki do użytku w seminariach nauczycielskich i nauce prywatnej*. Połączył w niej elementy dydaktyki ogólnej i metodologii z podstawowymi zagadnieniami logiki, zdefiniował dydaktykę ogólną i określił jej cele[1]. Do „nauk pomocniczych" dydaktyki zaliczył pedagogikę, psychologię oraz logikę, rozumianą jako naukę o „prawdziwości sądów", co uznał za niezbędne w pracy nauczyciela, który owe sądy, czyli twierdzenia lub zaprzeczenia, przedstawiał w ramach swojego przedmiotu[2]. Przygotowanie filozoficzne, w ramach którego poruszano zagadnienia pedagogiczne, obejmowało elementy logiki i psychologii. Natomiast główną bolączką w przygotowaniu przyszłych nauczycieli była kwestia nabywania umiejętności praktycznych. W myśl rozporządzenia wiedeńskiego Ministra Oświaty z 30 sierpnia 1897 roku kandydat na nauczyciela powinien odbyć rok praktyki w szkole pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela, zakończony prowadzeniem w drugim semestrze samodzielnych lekcji[3]. Jednak z powodu nieustającego braku nauczycieli zatrudniano absolwentów uniwersytetów, czyli nauczycieli bez uprawnień, tzw. suplentów. Wspomniani K. Twardowski i M. Straszewski byli członkami Państwowych Komisji Egzaminacyjnych dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich we Lwowie i w Krakowie. W ramach tego egzaminu należało się wykazać znajomością zagadnień pedagogicznych oraz wiedzą merytoryczną z dwóch przedmiotów, a także umiejętnościami językowymi z łaciny, greki, języka niemieckiego i polskiego. Pomimo złej opinii o sposobie praktycznego przygotowania przyszłych nauczycieli szkół średnich na uniwersytetach, wymagania tego egzaminu weryfikowały grupę kandydatów i wyodrębniały grupę osób aktywnych i zainteresowanych dydaktyką historii.

Do tego pokolenia nauczycieli historii, obok takich postaci jak Adam Szelągowski, Stanisław Sobiński, Bronisław Gebert, Marian Janelli i Kazimierz Krotoski, należał też Adam Kłodziński[4]. Jego poglądom dydaktycznym głoszonym przed rokiem 1918 poświęcony jest ten artykuł, a celem głównym jest uchwycenie pierwszych nowoczesnych refleksji dydaktycznych, jakie pojawiały się wśród aktywnych naukowo nauczycieli praktyków. Pomocne w tym będą pytania szczegółowe, zwłaszcza dotyczące poglądów Kłodzińskiego na cele nauczania

[1] K. Twardowski, *Zasadnicze pojęcia logiki i dydaktyki do użytku w seminariach nauczycielskich i nauce prywatnej*, Lwów 1901, s. 10.

[2] *Ibidem*, s. 14.

[3] *Przepisy egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli w gimnazjach i szkołach realnych*, Kraków 1900, s. 39.

[4] J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974, s. 190.

historii, znaczenie programu nauczania, postulowane przez niego metody i środki dydaktyczne, pożądane cechy charakterologiczne nauczycieli i ich rolę w edukacji historycznej.

Postać Adama Kłodzińskiego jest znana, chociaż nieco zapomniana. Ostatnio jako historyka-mediewistę przypomniał go Jarosław Nikodem w publikacji *Mediewiści VIII*[5]. Jest to dotychczas najpełniejsza biografia naszego bohatera. Posiada on także swój biogram w *Polskim słowniku biograficznym* oraz wzmianki w opracowaniach słownikowych dotyczących historiografii polskiej[6]. Jako o dydaktyku pisał o nim Jerzy Maternicki w monografii *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, w której fragment poświęcił podglądom Kłodzińskiego i dodał skróconą wersję jego najważniejszej pracy z zakresu dydaktyki[7]. Maternicki wzmiankował jego postać również w opracowaniu z 1982 roku *Historiografia polska w XX wieku*[8].

Niniejsza praca koncentruje się na okresie 1901–1918, gdy dopiero kształtowały się poglądy Kłodzińskiego na dydaktykę historii. Podstawę źródłową opracowania stanowią jego prace wydane przed 1918 rokiem, ważna publikacja z 1918 roku *Z zagadnień dydaktyki historii*, materiały archiwalne z Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego z zespołu Państwowej Komisji Egzaminów Nauczycielskich w Krakowie oraz Wydziału Filozoficznego UJ 1848–1918, a także materiały zamieszczone w sprawozdaniach dyrektorów szkół średnich i na łamach czasopisma „Muzeum", w którym publikował Kłodziński. Opublikowanie wspomnianej wyżej monografii *Z zagadnień dydaktyki*, wydanej przez Towarzystwo Polskiego Instytutu Pedagogicznego w Krakowie, umożliwiło mu m.in. objęcie w okresie dwudziestolecia międzywojennego funkcji wykładowcy dydaktyki historii w Studium Pedagogicznym UJ w latach 1921–1934, ale okres ten będzie przedmiotem odrębnego opracowania.

Adam Kłodziński urodził się w Kętach 17 grudnia 1875 roku w rodzinie sekretarza magistratu miejskiego. Był starszym bratem Abdona Kłodzińskiego, późniejszego profesora prawa Uniwersytetu Poznańskiego i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczęszczał początkowo do gimnazjum w Przemyślu[9], a następnie do c.k. Gimnazjum Nowodworskiego, czyli św. Anny w Krakowie.

---

[5] J. Nikodem *Adam Kłodziński (1875–1945)*, [w:] *Mediewiści VIII*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2021, s. 139–158.

[6] J. Mitkowski, T. Słowikowski, *Kłodziński Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Warszawa 1967–1968, s. 58–59; K. Śreniowska, *Kłodziński Adam*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 231.

[7] J. Maternicki, *Dydaktyka…*, s. 214.

[8] Idem, *Historiografia polska w XX wieku*, cz. 1: *Lata 1900–1918*, Wrocław 1982, s. 83.

[9] We wcześniejszych opracowaniach błędnie podawano Jarosław jako pierwsze miejsce nauki. Poprawna informacja znajduje się w *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX*, vol. 3: K–Ł, Z Prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego Seria C. Tom 3, Kraków 2009, s. 262; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego [dalej: AUJ], Państwowa Komisja

Tam zdał w 1897 roku egzamin maturalny[10] i w tym samym roku podjął studia na Wydziale Filozoficznym UJ. Zainteresował się badaniami mediewistycznymi, a zwłaszcza dziejami trzynastowiecznej Polski. Uczestniczył w seminarium Stanisława Smolki i tam przedstawił prace: *Władysław Odonic. Część I: (1207–1228)* oraz *Stosunki Władysława Laskonogiego z Władysławem Odonicem. Część II: (1202–1231)*[11]. Pod koniec studiów odbył podróże naukowe do Monachium i Wrocławia. W 1907 roku uzyskał stopień doktora na Wydziale Filozoficznym UJ za pracę *Stosunki Laskonogiego z Odonicem*, która uzyskała bardzo pochlebne recenzje[12]. W badaniach naukowych koncentrował się na XIII wieku, a następnie na panowaniu Władysława Łokietka (*Władysław Łokietek a Habsburgowie 1300–1322*, Kraków 1916; *Jeden czy dwa bunty wójta Alberta*, [w:] *Studia ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938).

Już w okresie studiów Kłodziński rozpoczął swoją przygodę z zawodem nauczycielskim. W roku szkolnym 1902/1903 był praktykantem w macierzystym gimnazjum nowodworskim, uczącym historii i geografii w klasie II cztery godziny tygodniowo[13], a praktykę odbywał w ramach kursu praktycznego Leona Kulczyńskiego. Następnie przeniósł się do polskiego gimnazjum prywatnego w Cieszynie, choć uczył tam tylko w pierwszym półroczu roku szkolnego 1903/1904. W kolejnym roku szkolnym pracował jako suplent w gimnazjum w Podgórzu[14], a po zdaniu egzaminu nauczycielskiego został nauczycielem w Jarosławiu[15]. Od stycznia 1910 roku przeniesiony został do II Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie i ze szkołami w tym mieście, a zwłaszcza z Gimnazjum św. Anny, związał się do końca życia[16]. W latach 1902–1908 przeszedł ścieżkę awansu zawodowego – od praktykanta, przez suplenta, nauczyciela rzeczywistego, do pełniej stabilizacji w zawodzie z tytułem c.k. profesora gimnazjalnego[17].

Podstawą dopuszczenia kandydatów do państwowego egzaminu nauczycielskiego było przedstawienie dwóch prac pisemnych z przedmiotów, o nauczanie

Egzaminacyjna dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich [dalej: PKEN], Świadectwa egzaminu nauczycielskiego 1899–1907, PKEN 33, Adam Kłodziński, k. 555.

[10] *Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego, czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1897*, Kraków 1897, s. 62.

[11] J. Nikodem, *op. cit.*, s. 140.

[12] AUJ, Wydział Filozoficzny II, Teczki akt doktorskich 504: Adam Kłodziński, k. 5–7.

[13] *Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego, czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1902*, Kraków 1902, s. 39.

[14] *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Podgórzu za rok szkolny 1905*, Kraków 1905, s. 37.

[15] *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Jarosławiu za rok szkolny 1906*, Jarosław 1906, s. 4.

[16] *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. II Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie za rok szkolny 1910*, Kraków 1910, s. 27.

[17] AUJ, PKEN 33, Adam Kłodziński, k. 557.

których się starano. Kłodziński złożył opracowanie „Stosunek Władysława Łokietka do Europy Zachodniej" z historii oraz „Wyspa Rugia – studium historyczno-geograficzne" z geografii – każda liczyła ponad 60 stron rękopisu[18]. Obie przedłożone prace uznano za wystarczające do dalszych etapów egzaminu. Pozytywnie zaliczył kolokwia z psychologii z oceną dobrą oraz z pedagogiki z oceną bardzo dobrą[19]. Kolejnym etapem było napisanie rozpraw pod nadzorem na trzy tematy: „Początki Habsburgów w Austrii", „Wallensteina znaczenie w dziejach Austrii i Niemiec" oraz „Znaczenie i rola trybunów plebejskich w Rzymie", a z geografii – „Dlaczego równoleżniki nie są liniami izotermicznymi". Także w tej części prace uznano za zadowalające. Ostatnim etapem był egzamin ustny z historii. Na świadectwie z tego egzaminu wymienione zostały wszystkie zadane mu pytania: „Luksemburgowie w Czechach i Marchii Brandenburskiej, ich stanowisko w Niemczech i Europie", „Cesarstwo średniowieczne i jego stosunek do papiestwa. Walki cesarzów z papieżami", „Udział Węgier w krucjatach", „Stanowisko Karola V wobec reformacji", „Starania Habsburgów o pozyskanie korony polskiej w wieku XVI", „Stewardowie w Anglii i wielka rewolucja angielska", „Stosunek Ludwika XIV do Anglii", „Sycylia w starożytności. Grecy, Fenicjanie i Rzymianie na Sycylii", „Stosunek Rzymu do państw wschodnich w Azji", „Morski Związek pod przewodnictwem Aten", „Początki kultury Grecji i jej zabytki". Odpowiedzi na pytania oceniono na ocenę celującą lub bardzo dobrą, z wyjątkiem pytań dotyczących problematyki panowania Stewardów oraz stosunku Ludwika XIV do Anglii, ocenionych na dostateczny. Jako ogólną ocenę wystawiono mu bardzo dobrą[20]. Podobnie szczegółowemu egzaminowi poddano go z geografii – na wszystkie pytania odpowiedział bardzo dobrze. Egzamin obejmował również kompetencje językowe z języka greckiego, łacińskiego, polskiego (z historii literatury) oraz niemieckiego. Ostatecznie 25 maja 1905 roku uznano go „uzdatnionym do nauczania" w gimnazjach i szkołach realnych historii i geografii z polskim językiem wykładowym[21].

Okres aktywności Kłodzińskiego na rzecz poprawy jakości nauczania historii przypadł na czas dyskusji nad koniecznością reform nauczania w szkołach średnich Galicji, jaka przetaczała się przez środowisko nauczycielskie w latach 1905–1909. Referat Koła Krakowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW) „Nasza szkoła średnia. Krytyka jej podstaw i konieczność reformy" przygotowany został na walne zebranie i zyskał rezonans w środowisku nauczycielskim. Towarzystwo, będące organizacją zawodową, poprzez wydawane przez

[18] AUJ, PKEN 27, Wypracowania domowe kandydatów 1868–1939, prace pisemne Adam Kłodziński.

[19] AUJ, PKEN 33, Adam Kłodziński, k. 555.

[20] *Ibidem*, k. 556.

[21] *Ibidem*, k. 557.

siebie czasopismo „Muzeum", stanowiące forum wymiany doświadczeń i pomysłów także lokalnych kół, odgrywało istotną rolę w życiu nauczycieli galicyjskich. Opublikowany na łamach tego tytułu prasowego w 1906 roku ów referat był ważnym elementem dyskusji nad reformą programów nauczania, która ostatecznie weszła w życie w 1909 roku. Sygnowany był przez wielu naukowców i nauczycieli różnych dziedzin, a historię reprezentował Stanisław Sobiński[22]. Już wówczas postulowano przeniesienie punktu ciężkości z podręcznika i wykładu nauczyciela na lekturę źródeł, by budzić samodzielność myślenia uczniów. Zakładano konieczność opracowania wypisów, w których znalazłyby się – oprócz tekstów dokumentów – także fragmenty pamiętników, listów i opracowań wybitnych historyków, a także charakterystyki ważnych postaci historycznych. Istotnym elementem był postulat, by w podręcznikach ograniczyć treści nauczania i aby w nich funkcjonował katalog zbiorów poglądowych zawierający przykłady najważniejszych zabytków kultury polskiej i światowej[23]. W toczące się dyskusje włączył się również Kłodziński. Od momentu podjęcia pracy w gimnazjum zajmował się problematyką nauczania historii w szkołach średnich. Zabrał głos w dyskusji w Kole TNSW w Jarosławiu. Na posiedzeniu 29 maja 1906 roku wystąpił z referatem „Pomysł nowej konstrukcji historii powszechnej (O potrzebie przystosowania celów nauki historii powszechnej w szkołach)"[24]. Zwrócił w nim uwagę na konieczność nadania nauczaniu historii bardziej podmiotowego i osobistego charakteru. Zauważył, że konieczne jest różnicowanie celów badania i nauczania historii. Wyraźnie określił, że nauczanie historii jest środkiem do zrozumienia teraźniejszości, który uznał za najważniejszy cel edukacji. To przekonanie stało się podstawą jego poglądów dydaktycznych oraz punktem wyjścia do dalszych rozważań, których przedmiotem stała się konstrukcja programu nauczania oraz kwestia podręcznika. We wspomnianym już majowym wystąpieniu stwierdził, że skoro celem historii jest zrozumienie teraźniejszości, to temu również powinien być podporządkowany podręcznik. Zaproponował, by składał się z dwóch części – pierwsza miała przedstawiać panoramę współczesnych stosunków politycznych, a druga miała je tłumaczyć[25].

W kolejnym opracowaniu *Pomysł nowej konstrukcji nauki historii powszechnej*, zamieszczonym w *Sprawozdaniu Dyrekcji c.k. II Szkoły Realnej w Krakowie*

[22] Widniały tam podpisy: Tadeusza Dropiowskiego, Kamila Krafta, Tadeusza Łopuszańskiego, Kazimierza Nitscha, Stanisława Sobińskiego, Ignacego Steina, Stanisława Tołłoczkę, Władysława Wasunga i Stanisława Ziobrowskiego.

[23] *Nasza szkoła średnia. Krytyka jej podstaw i konieczność reformy, cz. II*, „Muzeum" 1906, t. 2, nr 2, s. 132–137.

[24] *Sprawy Towarzystwa. Koło jarosławskie*, „Muzeum" 1906, t. 2, nr 2, s. 62.

[25] *Ibidem*.

za rok 1910, rozwinął swoje poglądy[26]. Powrócił w nim do kwestii konieczności ograniczenia treści nauczania, zwłaszcza materiału sprzed 1648 roku, i położenia większego nacisku na nauczanie o czasach współczesnych. Zwrócił uwagę na problemy uczniów i nauczycieli ze stosowanym w szkole średniej podręcznikiem Wincentego Zakrzewskiego[27]. Zaproponował ograniczenie treści podręczników do najważniejszych faktów, a ich eksplikację pozostawienie nauczycielowi, który w formie rozmowy, a nie dominującego w przekazywaniu wiedzy wykładu, będzie je wyjaśniał. Był zdecydowanym przeciwnikiem biernego reprodukowania faktów na rzecz ich rozumienia. Dla niego nauczyciel był najważniejszym elementem procesu dydaktycznego. Jednocześnie przeciwstawiał się pomysłom wykorzystywania tekstów źródłowych i samodzielnego ich analizowania przez uczniów, co uzasadniał zbyt małą liczbą godzin nauczania historii, przy znacznym przeładowaniu treściami. Proponował jednocześnie zmianę konstrukcję programu – uczniowie powinni poznawać historię od czasów im najbliższych od współczesności, a przeszłość miałaby służyć ich wyjaśnianiu. Te koncepcje rozwijał również w opublikowanych wykładach *Z dziejów Górnego Śląska*, które wygłosił w Berlinie, Poznaniu i Gnieźnie w 1914 roku[28]. Pierwsze wystąpienie miał 14 marca na posiedzeniu Towarzystwa Polskich Przemysłowców w Berlinie. Kwestie górnośląskie poprzedził wstępem „Nasz stosunek do przeszłości", dotyczącym roli nauczania historii w procesie rozumienia współczesnych stosunków politycznych. Zwrócił w nim uwagę na konieczność bardziej optymistycznego spojrzenia na przeszłość narodową, nie tylko poprzez katastrofy polityczne i ich „bolesne rozpamiętywanie". Większość tych przemyśleń włączył później do swojego tekstu z 1918 roku.

Doświadczenia zawodowe, znajomość niemieckiej literatury dydaktycznej i pedagogicznej oraz samodzielność w przemyśleniach złożyły się ostatecznie na jego opracowanie, które – obok publikacji Stanisława Sobińskiego *Uwagi metodyczne o nauczaniu historii* (Warszawa 1910) oraz Pawła Bobka *Elementarna nauka historii* (Cieszyn 1916) – stanowiło najważniejszą część dorobku galicyjskiej myśli dydaktycznej[29]. W *Zagadnieniach* Kłodziński zebrał refleksje, które zamieścił we wcześniejszych opracowaniach. Jego rozważania odnosiły się do uczniów gimnazjum wyższego, czyli w wieku 15–18 lat. Zaskakuje ono nowoczesnością i pełną świadomością, w jakim punkcie rozwoju znajdowała się „sztuka" nauczania historii. Pomimo tego, że w tytule użył sformułowania „dydaktyka historii", miał jeszcze wątpliwości, czy to już ukształtowana dyscyplina naukowa:

[26] A. Kłodziński, *Pomysł nowej konstrukcji nauki historii powszechnej*, [w:] *Szóste Sprawozdanie C.K. Dyrekcji II Szkoły Realnej w Krakowie za rok 1910*, Kraków 1910, s. 3–22.

[27] W. Zakrzewski, *Historya powszechna. Na klasy wyższe szkół średnich*, Kraków [liczne wydania].

[28] A. Kłodziński, *Z dziejów Górnego Śląska*, Poznań 1914.

[29] J. Maternicki, *Dydaktyka…*, s. 211.

„Co do mnie, nic o tym osobiście nie wiem, żeby nie gotowa zresztą nauka o nauczaniu, miała już, różniczkując się według natury pojedynczych przedmiotów – wydzielić z siebie jakąś skończoną i powszechnie uznaną teorię dydaktyki historii”[30]. Dalej kontynuował: „Wskazując znamiona sztuki w przeciwieństwie do dydaktyki teoretycznej, jest praktyczne nauczanie darem wrodzonym, na który krom wybornej znajomości przedmiotu i ogólnych zasad nauczania – składa się jeszcze indywidualność nauczyciela, jego temperament, coś zgoła niewymiernego, czego nie da się ani wyuczyć, ani określić”[31]. Dla Kłodzińskiego rola nauczyciela w procesie nauczania była najważniejsza. Podkreślał to jeszcze wielokrotnie, akcentując jego znaczenie, począwszy od programu nauczania. Zwrócił uwagę, że istotna jest samodzielność pedagoga, który dla ucznia jest pierwszą i ostatnią instancją systemu nauczania, poprzez bezpośredni z nim kontakt, mając przy tym nieograniczony wpływ na jakość i ilość przekazywanej wiedzy. Z jednej strony zauważał wolność nauczyciela w klasie, wolny wybór metod i środków, z drugiej zaś ograniczanie samodzielności poprzez organizację systemu nauczania (programy), co komentował, że nauczyciel jest „kontrolowanym wykonawcą”, choć co prawda w myśl zasady *si duo faciunt idem, non est idem* ma pewne możliwości samodzielności i wolności[32]. Uważał, że potrzebne jest określenie minimum wiedzy zawartej w programach, krytykując przy tym maksimum, jakie według niego było zawarte w ówczesnych programach, które „demoralizowało” obie strony procesu nauczania, odbierając zaufanie we własne siły zarówno uczniom, jak i nauczycielowi, który w zależności od możliwości klasy powinien sam określać to, co pozwoli mu wyjść poza owo minimum. Z własnego doświadczenia postulował konieczność indywidualizowania wymagań wobec uczniów, z uwzględnieniem barier słabszych z nich, poprzez ich angażowanie w lekcje. W tym celu zalecał dynamiczne reagowanie na postępy uczniów poprzez podnoszenie lub obniżanie wymagań[33].

Swoje opracowanie Kłodziński pisał już po doświadczeniach reformy programów nauczania do szkół średnich w Galicji z 1909 roku. Treściom programów nauczania określanym na szczeblu ministerialnym towarzyszyły instrukcje, które były interpretacją i zbiorem zaleceń do realizacji treści programowych i przez które uzupełniano braki w praktycznym przygotowaniu nauczycieli do zawodu. Podstawą nauczania był jednak podręcznik przygotowany pod nadzorem Rady Szkolnej Krajowej. Tę swoistą dwuwładzę oświatową Kłodziński oceniał krytycznie, podobnie jak ówczesne podręczniki oraz sposób korzystania z nich, a zwłaszcza uznanie ich za podstawę nauczania i bezrefleksyjne ich „przerabianie”.

[30] A. Kłodziński, *Z zagadnień dydaktyki historii*, Lwów 1918, s. 3.
[31] *Ibidem*, s. 4.
[32] *Ibidem*, s. 5.
[33] *Ibidem*, s. 6.

Obowiązujący podręcznik Zakrzewskiego był wyjątkowo przeładowany i trudny dla uczniów, a nawet – co pisał wprost – lepiej się uczy bez podręcznika, ponieważ ten jest szablonowy i schematyczny, realizuje potrzeby wyidealizowanego, nieistniejącego modelu szkoły, uderzając tym samym w wolność wyborów środków przez nauczyciela[34]. Uważał, że nauczyciel powinien mieć nie tylko wybór podręcznika, ale też możliwość pracy bez niego. Uznawał, że podręcznik powinien zawierać tylko podstawową faktografię, a pozostałe elementy procesu nauczania powinny zależeć od decyzji nauczyciela – podręcznik to bezcenny środek, ale tylko środek. Według Kłodzińskiego podręczniki powinny być pisane przez parę autorów – naukowca i nauczyciela praktyka[35]. Przekonywał, że konieczne jest wprowadzanie uczniów w pracę z podręcznikiem poprzez naukę tego, jak z niego korzystać i jak się z niego uczyć. Dlatego proponował dalsze ograniczenie programu nauczania z dostosowaniem treści do możliwości uczniów, aby dać czas nauczycielowi na ich wyjaśnianie. Ograniczenia powinny dotyczyć zwłaszcza treści sprzed 1789 roku. Dobór treści powinien uwzględniać najważniejszy cel nauczania historii, czyli zrozumienie teraźniejszości. Przeszłość miała być środkiem do jej rozumienia[36]. Dlatego proponował taką konstrukcję programu, jaką zamieścił w pracy *Pomysł nowej konstrukcji nauki historii powszechnej*, czyli zaczynając od współczesności. Miało to służyć doraźnym, ale bezpośrednim korzyściom, aby w ten sposób przełamywać często występujący wśród uczniów negatywny lub obojętny stosunek do uczenia się historii[37]. Proponował również, aby uczniów włączać w problematykę lekcji poprzez formułowanie przez nich pytań dotyczących rozwiązania zagadnień pojawiających się podczas zajęć. Zalecał stosowanie porównań i związków synchronicznych. Przy założeniu zredukowania treści programowych, co umożliwiłoby dogłębne zrozumienie przez uczniów podstawowej tematyki, powtórki uznawał za nieistotne i niepotrzebne.

Pomimo tego, że w publikacji z 1918 roku zaprzeczał jeszcze naukowości dydaktyki szczegółowej, to jednak już w 1921 roku rozpoczął współpracę z nowo powstałym Studium Pedagogicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym prowadził zajęcia z dydaktyki historii oraz opiekował się praktykami studentów historii. Kłodziński w przynajmniej kilku elementach swoich przemyśleń był niewątpliwie nowatorski. Zaproponował określenie minimum programowego oraz ograniczenie nauczania treści historycznych dotyczących okresu sprzed rewolucji francuskiej. Określił podstawowy cel nauczania historii, jakim jest rozumienie teraźniejszości. Zwrócił uwagę na konieczność zachowania autonomii nauczyciela w zakresie wyboru podręcznika i innych środków dydaktycznych, a także

[34] *Ibidem*, s. 11.
[35] *Ibidem*, s. 18.
[36] *Ibidem*, s. 26.
[37] *Ibidem*, s. 33, 39.

podkreślał znaczenie elementów synchronicznych w nauczaniu historii oraz zalecał indywidualizowanie procesu nauczania. Niewątpliwie wywarł wpływ na kształtowanie się dydaktyki historii jako subdyscypliny naukowej. Jego działalność na UJ po 1918 roku przyczyniła się do wychowania kolejnego pokolenia dydaktyków, do których należał m.in. nestor powojennej dydaktyki historii Tadeusz Słowikowski.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego:
– Wydział Filozoficzny II, Teczki akt doktorskich 504: Adam Kłodziński;
– Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich, PKEN 33, Świadectwa egzaminu nauczycielskiego 1899–1907, Adam Kłodziński;
– Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla Kandydatów na Nauczycieli Szkół Średnich, PKEN 27, Wypracowania domowe kandydatów 1868–1939, prace pisemne Adam Kłodziński.

Źródła drukowane

Kłodziński A., *Pomysł nowej konstrukcji nauki historii powszechnej*, [w:] *Szóste Sprawozdanie C.K. Dyrekcji II Szkoły Realnej w Krakowie za rok 1910*, Kraków 1910.

Kłodziński A., *Z dziejów Górnego Śląska*, Poznań 1914.

Kłodziński A., *Z zagadnień dydaktyki historii*, Lwów 1918.

Nasza szkoła średnia. Krytyka jej podstaw i konieczność reformy, cz. II, „Muzeum" 1906, t. 2, nr 2.

Przepisy egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli w gimnazjach i szkołach realnych, Kraków 1900.

Sprawozdanie Dyrekcji c.k. II Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie za rok szkolny 1910, Kraków 1910.

Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego, czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1897, Kraków 1897.

Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego, czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1902, Kraków 1902.

Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Jarosławiu za rok szkolny 1906, Jarosław 1906.

Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Podgórzu za rok szkolny 1905, Kraków 1905.

Sprawy Towarzystwa. Koło jarosławskie, „Muzeum" 1906, t. 2, nr 2.

Twardowski K., *Zasadnicze pojęcia logiki i dydaktyki do użytku w seminariach nauczycielskich i nauce prywatnej*, Lwów 1901.

Zakrzewski W., *Historya powszechna. Na klasy wyższe szkół średnich*, Kraków [liczne wydania].

Opracowania

Maternicki, J., *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974.

Maternicki J., *Historiografia polska w XX wieku*, cz. 1: *Lata 1900–1918*, Wrocław 1982.

Mitkowski J., Słowikowski T., *Kłodziński Adam*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Warszawa 1967–1968.

Nikodem J., *Adam Kłodziński (1875–1945)*, [w:] *Mediewiści VIII*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2021.

Śreniowska K., *Kłodziński Adam*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994.

ABSTRACT

The article presents Adam Kłodziński's early period of activity in the field of history didactics, which took place in autonomous Galicia. His thoughts were based on his experience of practice, and he included them in his 1918 work, *On the Issues of History Didactics* (Pol. *Z zagadnień dydaktyki historii*). Particularly noteworthy are his proposals regarding defining the basic goal of teaching history, which is to understand the present, the introduction of a minimum curriculum and the need for a significant reduction in the historical content taught concerning the period before the French Revolution, the need to preserve the teacher's autonomy in the choice of textbook and other teaching resources, and taking into account the need to individualize the teaching process. Thanks to these considerations, he became the first lecturer of the didactics of history at the Pedagogical College of the Jagiellonian University.

Keywords: didactics of history; Galicia; Adam Kłodziński